

KRAJOWA SEKCJA NAUKI NSZZ "SOLIDARNOŚĆ"

ul. Waryńskiego 12, lok. A 221
00-631 WARSZAWA
tel./fax (0-22) 825-73-63, tel. (0-22) 234-98-78
e-mail: ksn@interia.pl
<http://www.solidarnosc.org.pl/~ksn>

Opinia Krajowej Sekcji Nauki NSZZ „Solidarność” o projekcie budżetu państwa na rok 2010, w wersji z września 2009 roku.

Warszawa, 18 września 2009 r.

Projekt budżetu państwa na rok 2010 jest bardzo asekuracyjny. Takie podejście można uznać za zasadne wobec wysokiego stopnia niepewności, co do rozwoju sytuacji gospodarczej na świecie i w Polsce. Nie powinno to jednak służyć do nadmiernie swobodnego ograniczania wydatków. Wydaje się, że wydatki zaplanowano odważnie, a nawet ponad stan. Na taką sytuację wskazywałby wysoki deficyt budżetu państwa, wynoszący 52 miliardy zł.

Kryzys zobowiązuje do poszerzenia celów stawianych budżetowi. Niezbędne jest łagodzenie najbardziej dotkliwych społecznie skutków i wspieranie tych procesów i zachowań, które podtrzymują gospodarkę. Nie można jednak ograniczyć się do programu przetrwania. Potrzebne jest wyróżnienie czynników umożliwiających wyjście z kryzysu.

W przypadku Polski popyt krajowy, w tym szczególnie popyt konsumpcyjny, odgrywa ważną rolę stabilizującą. Odgórne ograniczenie tego popytu w połączeniu z bezrobociem stworzy mechanizm postępującej redukcji popytu. To byłoby groźne dla gospodarki.

W wielu wystąpieniach odnoszących się do trwającego światowego kryzysu wskazuje się, że strategia wychodzenia z kryzysu powinna być wiązana z wizją sytuacji po kryzysie. Poleca się odchodzenie od polityki doraźnej i stawianie na inwestowanie w infrastrukturę – pomimo kryzysu.

Szczególne znaczenia nabiera podtrzymywanie dziedzin prorozwojowych. Do takich z całą pewnością należą: nauka i edukacja, w tym szkolnictwo wyższe.

Tymczasem w projekcie budżetu państwa przewiduje się 4 349 735 tys. zł na naukę i 11 320 149 tys. zł na szkolnictwo wyższe, co w odniesieniu do produktu krajowego brutto stanowi: 0,32% i 0,83%. Uwzględniając dotychczasowe zapóźnienia w finansowaniu tych dziedzin – taka propozycja źle rokuje.

Stagnacja wydatków budżetowych na naukę w stosunku do PKB jest wysoce niepokojąca. W sytuacji, kiedy większość krajów OECD wskazuje na konieczność inwestycji w naukę i unowocześniania gospodarki, jako w najważniejsze czynniki niezbędne do utrzymania swoich pozycji w wyścigu światowym – w Polsce następuje stagnacja na żenująco niskim poziomie 0,32% PKB. Jest to zaprzeczenie obietnic Premiera i Ministra Nauki i Szkolnictwa Wyższego (wystąpienie w TVP 16 kwietnia 2008 r.). Brakuje wizji włączenia badań naukowych do pokonywania pełzającego kryzysu ekonomicznego. Tak bardzo pożądana aktywność nauki w obszarze badań podstawowych i stosowanych nie wystąpi. Ten błąd powinien być poprawiony. Środki na zadania nauki powinny być wyraźnie zwiększone.

Podobna sytuacja jest w przypadku szkolnictwa wyższego. Szczególnie zaskakuje uporczywe niedoinwestowanie działalności dydaktycznej uczelni. Nie ma żadnych podstaw merytorycznych, by kwota bazowa dla szkolnictwa wyższego (1870 zł) była mniejsza niż dla nauczycieli (od 1 stycznia 2010 r. - w wysokości 2.286,75 zł i od 1 września 2010 r. - w wysokości 2.446,82 zł). Od roku 2005 do 2009 nastąpił 30% wzrost płac w gospodarce narodowej. W tym samym czasie wzrost wynagrodzeń w szkolnictwie wyższym wyniósł około 8%. Takie postępowanie Rządu wobec społeczności akademickiej w Polsce rozbija załączki kształtowania ładu płacowego zakładane przez reformę i przerzuca cały ciężar wyzwań rozwojowych w szkolnictwie wyższym na barki jego pracowników i studentów. Środki na zadania szkolnictwa wyższego powinny być zdecydowanie zwiększone, co najmniej o około 1 mld. zł, w tym dla częściowego zrekompensowania opisanych dysproporcji płacowych proponujemy wprowadzenie rezerwy celowej w wysokości ok. 400 mln zł na poprawę wynagrodzeń w szkolnictwie wyższym.

Bez takich korekt proponowanego budżetu państwa na rok 2010 nie będzie można ocenić pozytywnie, gdyż nie będzie stwarzał pomyślnych warunków na wyjście z sytuacji kryzysowej.

Uwagi dodatkowe

1. Należy negatywnie ocenić konstrukcję projektu budżetu. Konstrukcja projektu budżetu na rok 2010 jest bowiem taka, by nie można było porównać określonych wielkości z rokiem poprzednim, to znaczy z pozycjami wg ustawy budżetowej na rok 2009, a następnie z pozycjami uwzględniającymi redukcję wydatków w ciągu roku 2009, uzasadnioną kryzysem ekonomicznym i koniecznością łagodzenia jego skutków.
2. Projekt zawiera zbyt mało szczegółów, co nie pozwala na jego właściwą ocenę.

3. W 2010 r. powstanie Narodowe Centrum Nauki (NCN). Czy początkowa działalność NCN w 2010 r. będzie li tylko polegała na przejęciu z MNiSW dotychczasowych projektów badawczych typu „granty” jakby wynikało z konstrukcji projektu budżetu, który o NCN nie wspomina, czy też rząd dokona znaczącej nowelizacji projektu budżetu, która uwzględni zadania NCN zapisane w ustawie o jego utworzeniu?
4. Obserwujemy dalsze „podrzucanie” zadań Narodowemu Centrum Badań i Rozwoju (NCBR). Uważamy, że w wyniku tego może nastąpić swoiste „zamulenie” NCBR-u działalnością, która nie prowadzi do rzeczywistego rozwoju badań stosowanych w Polsce.
5. Wprawdzie kwota 454.479 tys. zł w wydatkach NCBR na zwiększenie możliwości wykorzystania wyników prac B+ R przez przedsiębiorców może robić wrażenie, ale projekt nie pokazuje, ile w tej kwocie przypadnie na projekty nowe, a ile na kontynuację, w tym w kategorii projektów przekazanych wcześniej do NCBR przez Ministra Nauki i Szkolnictwa Wyższego.
6. Co oznacza „pomoc społeczna” na kwotę 1.158 tys. zł w części 67 projektu budżetu - Polska Akademia Nauk - Dział 852 (np. zał. 10 str. 1-25)? Czy Polska Akademia Nauk stała się już tak biedna (co być może nie jest nieprawdziwe), że stała się obiektem pomocy społecznej?

Przewodniczący Krajowej Sekcji Nauki
NSZZ „Solidarność”

Janusz Sobieszczański